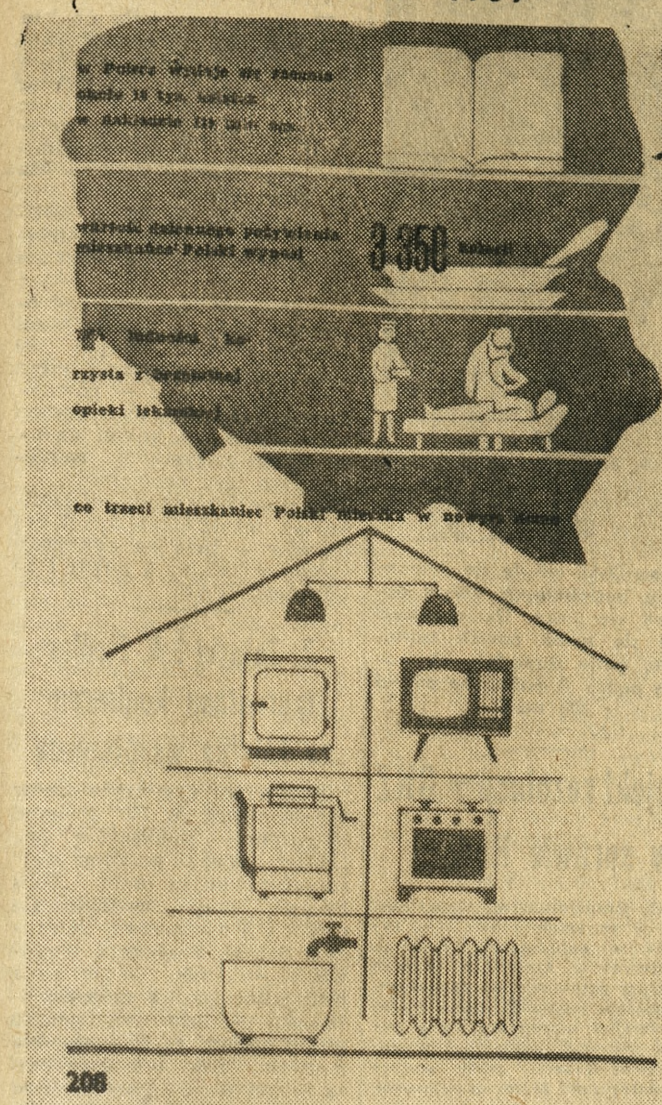


„Polska 1944-1969”



„Polska 1944-1969” – to tytuł nowego wydawnictwa encyklopedycznego przygotowanego przez Natalię Świdzińską, a wydane nakładem „Książki i Wiedzy”. Różni się ono od dostępnych dotychczas na rynku księgarskim wydawnictw tego typu, ciekawymi i żywo napisanymi komentarzami do poszczególnych działów omawiających naszą gospodarkę narodową i jej miejsce w świecie. Oprócz ogólnie znanych wskaźników podstawowej produkcji przemysłowej, w książce tej znajdziemy również dane omawiające sprawy naszego codziennego życia, a więc sposobu odżywiania się, wyposażenia naszych mieszkań, noszonej odzieży itp. Ołbrzymi zasób informacji dzięki podziałowi ich na wiele rozdziałów i omówieniom jest komunikatywny i nie wymaga umiejętności posługiwania się rocznikiem statystycznym. „Polska 1944-1969” ukazała się w nakładzie 79 tys. egzemplarzy. Jest nieocenioną pomocą szczególnie dla młodzieży szkolnej oraz wszystkich tych, którzy lubią sięgać do syntetycznych danych dotyczących spraw naszego kraju. Na zdjęciu: plansza z wydawnictwa „Polska 1944-1969”. Fot. — CAF

Kongres IFAC kończy obrady

Piątek był przedostatnim dniem obrad IV Kongresu Międzynarodowej Federacji Automatyki IFAC. Był to zarazem jeden z najbardziej pracowitych dni obrad. W 10 sekcjach technicznych przygotowano 65 referatów. Równolegle obradowały 3 sesje „okrągłego stołu” oraz 2 sesje plenarne. Zainteresowanie uczonych i obserwatorów kongresu koncentrowało się na obradach sesji plenarnej, poświęconej zagadnieniom sterowania w biologii i sztucznej inteligencji. Duże zainteresowanie budziła też dyskusja „okrągłego stołu” na temat kierunków rozwoju i przyszłości teorii sterowania oraz zagadnień teorii i techniki automatycznej w przestrzeni kosmicznej, w oceanach i pod ziemią (PAP)

Wilson broni kompromisu ze związkami

W czwartek, w przemówieniu telewizyjnym premier W. Brytanii H. Wilson bronił rządowego stanowiska w sprawie kompromisu ze związkami zawodowymi dotyczącego ustaw antystrajkowych. Jak już informowaliśmy, rząd wycofał projekt ustaw przewidujący kary i grzywny za organizowanie i udział w tzw. „dzikich strajkach” w zamian za zobowiązanie kongresu związków zawodowych do regulowania tych spraw we własnym zakresie. (PAP)

Światowe echa narady moskiewskiej

Sukces o wielkim znaczeniu

W czwartek wróciła do Paryża delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, która uczestniczyła w naradzie moskiewskiej. Członek Biura Politycznego i sekretarz KC FPK Georges Marchais, udzielił na lotnisku wywiadu, który publikuje piątkowa „Humanite”. Marchais oświadczył:

Nasza delegacja na międzynarodową naradę partii komunistycznych i robotniczych uważa, że osiągnięto sukces o wielkim znaczeniu. Jest to sukces nie tylko dla światowego ruchu komunistycznego, ale również dla całych narodów. Na naradzie chodziło przede wszystkim o środki wzmożenia walki narodów z imperializmem, o pokój, demokrację i socjalizm.

Pod tym względem podstawową przyczyną, dla której narada jest wielkim sukcesem, było uchwalenie bardzo ważnego dokumentu, który te raz wszyscy znają.

Dokument jest wielką rzeczą dla komunistów całego świata, których jedyną ambicją jest, aby stać w awangardzie walki o demokratyczne i socjalistyczne przeobrażenie społeczeństwa, o pokój.

W PRASIE NRD

Wydarzeniem o światowym znaczeniu historycznym nazywają gazety NRD naradę moskiewską partii komunistycznych i robotniczych w licznych komentarzach i artykułach wstępnych.

W piątkowym numerze „Neues Deutschland” podkreśla, że narada moskiewska wywiera wpływ nie tylko na ograniczony zakres, „lecz na cały historyczny proces w świecie”. W istocie chodziło o życie.

Zastępca sekretarza generalnego ONZ w Polsce

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybył do Polski 20 bm. zastępca sekretarza generalnego ONZ I. S. Djermakowe wraz z małżonką.

I. S. Djermakowe kieruje Departamentem Terytoriów Powierniczych i Zależnych ONZ, który obejmuje całość problematyki związanej z dekolonizacją.

W dniu przyjazdu I. S. Djermakowe złożył wizytę wice-ministrowi spraw zagranicznych Zygfredowi Wolniakowi i przeprowadził z nim rozmowę. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
21
CZERWCA
1969

Wydanie A
Nr 146 (7881)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Ostatni dzwonek w szkołach – koniec zajęć

Wakacje dla 9 mln. uczniów i studentów

Już dzisiaj we wszystkich szkołach skończą się zajęcia. Najbliższe letnie miesiące będą zasłużonym odpoczynkiem dla ponad 9 mln. uczniów i studentów.

Przeszło 3 mln. dzieci i młodzieży szkolnej weźmie udział w różnych formach wypoczynku — koloniach, obozach stałych i wędrownych, półkoloniach, obozach harcerskich. Ponad 120 tys. studentów nabierze sił do dalszej nauki, odpoczywając na wczasach, obozach, wędrownkach i wycieczkach organizowanych przez ZSP.

Sobotni dzwonek — to ostatni, tegoroczny dla przeszło 5,5 mln. uczniów szkół podstawowych, ponad 300 tys. uczniów liceów ogólnokształcących, ok. 1,5 mln. uczniów szkół zawodowych. Tego dnia rozpoczyna się również wakacje dla po-

nad 300 tys. studentów i przeszło 180 tys. uczniów szkół dla pracujących.

Jednak nie dla wszystkich uczniów wakacje rozpoczynają się w sobotę. Ponad 550 tys. 8-klasistów — tegorocznych absolwentów szkół podstawowych przystąpi jeszcze do egzaminów wstępnych do szkół średnich. W Warszawie rozpoczynają się one już w poniedziałek.

W tym roku resort oświaty przygotował ponad 120 tys. miejsc w I klasach liceów ogólnokształcących, przeszło 100 tys. miejsc w technikum i liceach zawodowych, prawie 90 tys. miejsc w szkołach przysposobienia rolniczego.

Najwięcej kandydatów zgłosiło się do liceów ogólnokształcących i technikum zawodowych. Egzaminy wstępne do tych szkół będą więc konkursowe. Ci, którym nie powiedzie się na wstępnych egzaminach do liceów i technikum będą mogli zdawać dodatkowe egzaminy do zasadniczych szkół zawodowych, w których będą jeszcze wolne miejsca. Natomiast uczniowie, którzy złożyli pomyślnie egzaminy, ale nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc — będą skierowani, bez egzaminów, do innych szkół dysponujących wolnymi miejscami. Z egzaminów wstępnych do szkół średnich zostaną zwolnieni ci uczniowie, którzy na świadectwach z VII i VIII klasy mają same piątki.

Ok. 100 tys. maturzystów oczekuje jeszcze przed nadchodzącymi wakacjami ostra walka o studencki indeks. Wszystkie cywilne szkoły wyższe mogą przyjąć w tym roku ok. 47 tys. nowych studentów.

Niedługo rozpoczyna się również egzaminy wstępne do pomaturalnych szkół zawodo-

„Al Ahram” dementuje pogłoski o rozbieżnościach między ZSRR i ZRA

Kanonada artyleryjska w strzale Suez

Rzecznik wojskowy ZRA podał do wiadomości, że w czwartek w godzinach popołudniowych doszło do kolejnej wymiany ognia artyleryjskiego przez Kanał Sueski. Kanonada rozpoczęła się o godzinie 16.00 czasu lokalnego i zakończyła się o godzinie 20.30. Do wymiany ognia doszło także w piątek.

Hejkal — redaktor naczelny dobrze poinformowanego dziennika kairskiego „Al Ahram” w cotygodniowym artykule analitycznym wskazuje na dążenie kół imperialistycznych do wzbicia klina między Związek Radziecki a państwa arabskie. Nawiązuje on do rozmów przedstawieli czterech wielkich mocarstw w siedzibie ONZ na temat Bliskiego Wschodu i rozpowszechniania przez reakcyjną prasę zachodnią pogłoski o różnicach zdań między ZRA a ZSRR. Hejkal zdementował te fałszerstwa. Przytoczył on m. in. fragment rozmowy jaką na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie przeprowadził minister spraw zagranicznych Gromyko z prezydentem Naserem. Oto jej treść.

GROMYKO: Panie prezydencie czy uważa pan, że powinniśmy wstrzymać kontakty ze Stanami Zjednoczonymi dotyczące kryzysu bliskowschodniego? Uważamy, że rozmowy te powinny być kontynuowane, ponieważ dopomogą to wielu sprawom, m. in. przez złagodzenie elementu presji politycznej na Izrael, ale ostatnie słowo należy do pana, ponieważ kryzys dotyczy

w większym stopniu Arabów aniżeli kogokolwiek. Jeżeli jest pan zdania, że rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi powinny być wstrzymane, to uczynimy to natychmiast.

NASER: Jesteśmy również zdania, że kontynuacja rozmów (w Waszyngtonie i Nowym Jorku) przyp. PAP) mogłaby być pożyteczna.

Dokończenie na str. 2

Pompidou objął urządowanie

Nowy prezydent Republiki Francuskiej, Georges Pompidou, przybył w piątek o godzinie 11.00 rano do Pałacu Elizejskiego, aby uroczystie objąć urządowanie. Powitał go przewodniczący senatu Alain Poher, który od dymisji de Gaulle'a pełnił obowiązki prezydenta.

Premierem nowego gabinetu francuskiego mianowany został wczoraj Jacques Chaban Delmas.

PAP.

Korupcja wśród wojska i policji w Sajgonie

Debaty w niższej izbie tzw. parlamentu południowowietnamskiego ujawniła jak samo wolnie poczynają sobie policja i wojsko reżimowe w Wietnamie Południowym. Podczas bardzo burzliwego posiedzenia, oskarżano w ramach interpelacji policję i wojsko o dokonywanie bezprawnych aresztowań, stosowanie represji podczas przesłuchań i przyjmowanie łapówek od aresztowanych.

Jeden z członków izby Ngo Cong Duc podając liczne przykłady bezprawnych aresztowań, zapytał dlaczego na przykład przez dwa miesiące więziono bez procesu sądowego kapitana Tran Ngoc Hieną? Minister spraw wewnętrznych i wicepremier w rządzie reżimowym odpowiedział na to — jak podaje agencja Reutersa — iż kapitan tego pozbawiono wolności „ponieważ jest komunistą”.

Inny członek izby oświadczył, iż pewien dowódca armii sajgońskiej obrabował katolicki kościół w miejscowości Dai Hua w maju ub. roku i za brał z plebanii 2 mln. piastrow (ok. 17 tys. dolarów), a także złote naczynia liturgiczne. Po złożeniu skargi w izbie reprezentantów zwrócono temu kościółowi jedynie 152 tys. piastrow (ok. 1300 dolarów).

PARTYZANCI WDARLI SIĘ DO BAZY USA

W piątek nad ranem siły państwowe zaatakowały bazę amerykańską, znajdującą się w dzungli na północ od Tay Ninh. Atakujący przedarli się przez zasieki obronne i doszli do dwugodzinnej walki wręcz. Na krótko przed świtem wycofali się z tej bazy.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że podczas ataku zginęło 7 żołnierzy USA, a 18 zostało rannych. Straty ponieśli również partyzanci. (PAP)

Konferencja prasowa Nixona

Tendencje inflacyjne w gospodarce USA

Problem wietnamski • Rozmowy z ZSRR

Prezydent USA Richard Nixon wystąpił w nocy z czwartku na piątek czasu warszawskiego na konferencji prasowej transmitowanej na bieżąco z Białego Domu przez wszystkie główne stacje telewizyjne. Trwająca pół godziny konferencja nie była poprzedzona żadnym oświadczeniem prezydenta.

Nixon od razu zaprosił dzień nikarzy do stawiania pytań. Znamienny dla nastrojów w Stanach Zjednoczonych był fakt, iż pierwsze z tych pytań dotyczyły rosnących kosztów utrzymania i niezbyt skutecznych jak dotąd kroków administracji w kierunku zahamowania inflacji. Tematyka wewnętrzna — zarówno gospodarcza jak i społeczno-gospodarcza — zajęła chyba po raz pierwszy tak znaczną część konferencji prasowej prezydenta Nixona.

Pytania z zakresu polityki zagranicznej koncentrowały się przede wszystkim na perspektywach zakończenia wojny wietnamskiej i rozmów z ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Omawiając problem wietnamski Nixon wspominał o za powiedzianej niedawno redukcji 25 tys. żołnierzy amerykańskich i stwierdził następnie, że kolejną decyzją w tej sprawie podjęta zostanie w sierpniu. Nixon nie podał jednak żadnych konkretnych terminów, ani żadnych konkretnych danych zasłaniając się tym, że zakres redukcji wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym zależeć będzie od „stopnia wyszkolenia armii sajgońskiej, od rozmów paryskich i od szeregu innych elementów”.

Nixon nawiązał przy tym do propozycji przedstawionej w artykule b. sekretarza obrony Clifforda w lipcowym numerze „Foreign Affairs”. Clifford zaproponował zredukowanie w 1969 r. amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym o 100 tys. żołnierzy oraz wycofanie wszystkich wojsk lądowych USA z

Węgry uznały nowy rząd wietnamski

W czwartek rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podjął decyzję w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasady w Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego. (PAP)

W. Gomułka przyjął amb. T. Olechowskiego

20 bm I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął Tadeusza Olechowskiego — no wo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego go PRL we Francji. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejsami przelotne opady lub burze. Temperatura maksymalna od 20 st. do 25 st. Wiatr umiarkowany lub słaby z kierunków zachodnich.

Realizacja inwestycji służby zdrowia — tematem narady w KC PZPR

Ocenie realizacji inwestycji resortu zdrowia i opieki społecznej w latach 1966—68 oraz wykonaniu planu inwestycyjnego w latach 1966—70, poświęcona była narada, która odbyła się 20 bm. w Wydziale Administracyjnym KC PZPR.

W naradzie, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Władysław Nieśmiałek, uczestniczyli: minister zdrowia i opieki społecznej Jan Kostrzewski, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, resortów budownictwa i gospodarki komunalnej oraz zainteresowanych instytucji.

W roku 1968 przekazano do użytku 7 nowych szpitali i 8 pawilonów szpitalnych, a w lecznictwie otwartym 59 ośrodków zdrowia i 23 przychodnie. Budowa obiektów szpitalnych przebiegała w ub. r. sprawnie, niż w latach 1966—67. Wykonanie planu inwestycyjnego resortu wzrosło w roku 1968 o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1967. Jednakże jest to nadal stan niezadowalający. Ta 5-procentowa poprawa odnosi się głównie do planu centralnego, natomiast wykonanie planów terenowych przedstawia się o wiele gorzej. W latach 1966—68 wartość niezrealizowanych robót wyniosła ok. 1 mld. zł., z czego 800 mln. zł. przypada na roboty budowlano-montażowe.

Przyczyny tego stanu rzeczy są dosyć złożone. Budowa szpitali, sanatoriów, ośrodków zdrowia jest procesem skomplikowanym i sprawa wiele trudności zarówno projektantom jak i wykonawcom. Resortowe biuro projektów ma wciąż kłopoty z odpowiednią kadrami specjalistów, jakosć przygotowywanej dokumentacji nie jest najlepsza, a okres jej przygotowania zbyt długi. Są również kłopoty z nadzorem inwestycyjnym, nierozwiązany pozostaje problem typizacji projektów. Konieczna jest także poprawa wykonawstwa.

PAP

Dymisja szefów greckiej policji i żandarmerii

Jak donoszą z Aten, junta wojskowa zdymisjonowała szefa policji greckiej W. Sakelariu i szefa żandarmerii P. Maluhosa.

Dobrze poinformowane koła ateńskie wiążą obie te dymisje z ostatnimi aresztowaniami wśród wysokich oficerów w stanie spoczynku, rzekomo zamieszanych w spisek, mający na celu powrót króla Konstantyna do Grecji, jak również z ucieczką z więzienia Aleksandra Panagulis, którego jednak schwytano w kilka dni później, i jak wiadomo ponownie osadzono w więzieniu, gdzie oczekuje na wykonanie wyroku śmierci. (PAP)

Echa narady moskiewskiej

Dokończenie ze str. 1

kument narady — podkreśla „Al — Ahram” — jednomyślnie przyznał, że ruch wyzwolenia Arabów odgrywa ważną rolę w walce przeciwko imperializmowi światowemu, że wywiera pozytywny wpływ na walkę antyimperialistyczną i antykolonialistyczną i że jest zasadniczym elementem ogólnej walki między siłami wolności i socjalizmu z jednej strony, a siłami imperializmu światowego — z drugiej.

ODEZWA MOSKIEWSKA OGŁOSZONA W ONZ

W czwartek, stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ, opublikowało w charakterze komunikatu prasowego tekst odezwy dotyczącej stulecia urodzin Włodzimierza Lenina, która została uchwalona na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniu 17 czerwca br. PAP

„Al Ahram” o rozmowach ZSRR — ZRA

Dokończenie ze str. 1

na. W każdym razie nie stanowią one — z naszego punktu widzenia — żadnej przeszkody, ponieważ w ostatecznym rachunku kwestia zalety od tego co zaakceptujemy, a co odrzucimy.

Trzy punkty, które przedstawił w Moskwie stanowią nadal podstawę naszego stanowiska.

W dalszej części artykułu Hejkal przypomina trzy wspomniane punkty stanowiska ZRA, jakie przedstawił prezydent Naser podczas oficjalnej wizyty w Moskwie w lipcu ub. roku. W rozmowach brał udział Breżniew, Kosygin, Podgorny, Greczko i Gromyko. Oto trzy uzgodnione punkty:

— Arabowie nie mogą zaakceptować rokowań z Izraelem, ponieważ nie mogą negocjować z agresorem, który okupuje ich terytorię.

— Nie może być żadnej innej alternatywy poza całkowitym wycofaniem się Izraela na linie sprzed 5 czerwca 1967 r.

— Prawa narodu palestyńskiego są jego własnymi prawami i nikt nie może — prowadzić przetargów na ten temat. (PAP)

Epidemia tyfusu brzuszego wygasa

Dzięki energicznej akcji państwowej służby zdrowia epidemia tyfusu brzuszego w rejonie Kraśnika Fabrycznego stopniowo wygasa. Powszechna akcja szczepień mieszkańców całego powiatu kraśnickiego, a także ostre reżimy przestrzegania zasad higieny wewnątrz w zakładach zbiorowego żywienia, w sklepach spożywczych, dały dobre rezultaty.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Światowe

Zgromadzenie Pokoju

Do czwartku wieczór do stołicy NRD przybyło ponad 650 uczestników Światowego Zgromadzenia Pokoju, które rozpoczyna obrady w sobotę, w Berlinie. Wśród przybyłych delegacji ze wszystkich kontynentów powitano przedstawicieli ZSRR, Indii, USA, Kuby, Japonii, Laosu, Senegalu i Australii.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi: członek Akademii Nauk ZSRR J. Fiodorow, pisarze N. Tichonow i B. Polewoj, kosmonauta K. Fieoktistow, jak również inni wybitni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego.

Przybyli na spotkanie znany polityk indyjski Krishna Menon, członek parlamentu i były minister obrony oświadczył w wywiadzie dla agencji ADN: światowe spotkanie na rzecz pokoju będzie czynnym wkładem do umocnienia światowego ruchu pokoju.

Na czele delegacji polskiej stoi Józef Ozga-Michalski, wiceprzewodniczący OKP. (PAP)

Byznesmeni przeciwko wojnie w Wietnamie

Niezwykła ze względu na swój „skład osobowy” demonstracja antywojenna odbyła się w czwartek przed Białym Domem. Pod Białym Domem z plakami wzywającymi do natychmiastowego zaprzestania przelewu krwi w Wietnamie przybyli przedstawiciele amerykańskich kół gospodarczych — członkowie organizacji „byznesmeni — o pokój w Wietnamie”.

Organizacja ta liczy ponad 2300 członków — właścicieli i dyrektorów różnych przedsiębiorstw. (PAP)

Dobre prognozy rozwoju stosunków polsko-marokańskich

P. Jaroszewicz przyjął Ministra Handlu Maroka

20 bm. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu, przemysłu, górnictwa i żeglugi Maroka — Jovada Benbrahima.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju polsko-marokańskich stosunków gospodarczych. W czasie spotkania dokonano oceny możliwości pogłębienia wzajemnej współpracy obu krajów w górnictwie oraz w szeregu gałęziach przemysłu przetwórczego.

Minister Benbrahim oceniając pozytywnie polską ekspozycję na Targach Poznańskich stwierdził, że rynek marokański jest otwarty dla polskich towarów, a szczególnie dla maszyn i urządzeń oraz że rząd jego kraju przyjąłby z zadowoleniem dalsze rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej. Istnieją zatem możliwości rozwoju wzajemnej współpracy, stałego zwiększania wymiany handlowej, a także nawiązania kooperacji przemysłowej między obu krajami. Tradycyjnie przyjazne stosunki

istniejące między Polską i Marokiem, sprzyjać będą wszechstronnemu rozwojowi wzajemnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

Polsko — NRD-owskie sympozjum dziennikarzy

Wczoraj rozpoczęło się we Wrocławiu sześciodniowe sympozjum dziennikarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Biorze w nim udział 30 przedstawicieli redakcji pism, radia i telewizji. Sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Dziennikarzy NRD, poświęcone jest omówieniu dorobku 25-lecia Polski Ludowej zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych oraz 20-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

Niezwykła przygoda morska „szczurów lądowych”

„Salomea” z 92 wczasowiczami na mieliźnie

Niefortunnie zakończył się rejs wycieczkowy statku żeglugi przybrzeżnej „Salomea” z 92 pasażerami na pokładzie. 19 bm. w godzinach przedpołudniowych w czasie wycieczki niespodziewanie statek zaskoczony został przez bardzo gęstą mgłę, a także silny wiatr. W dodatku zepsuł się nadajnik radiowy, „Salomea” zdołała do portu w Łebie zboczyła z toru wodnego i utknęła na mieliźnie w odległości ok. 1.200 metrów od lądu.

Ze względu na dużą falę akcja ratownicza jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego prowadzona od strony morza, była utrudniona i nie dała rezultatu. Do akcji włączyły się również jednostki Marynarki Wojennej oraz śmigłowce i samoloty. Całą akcję prowadził kapitan portu Łeba — Roman Jakubowski.

Statek przesuwano z jednej płytki na drugą, przybliżając się na szczęście coraz bliżej do brzozy. W tej sytuacji przystąpiono przy pomocy tratw pontonowych do ściągania ze statku pasażerów, w większości wczasowiczów i przetransportowywania ich na ląd. Po paru godzinach udało się przerzucić na ląd wszystkich pasażerów. Żaden z nich nie odniósł najmniejszego szwanku.

PAP

Demonstacje w Now Delhi



Zmiana na stanowisku dyrektora Radia CSRS

Na wniosek zastępcy przewodniczącego Federalnego Komitetu do spraw Prasy i Informacji CSRS, rząd przychylił się do prośby Odonu Zavadzkiego aby zwolnić go z obowiązków dyrektora generalnego Radia Czechosłowackiego. Pozostanie on na stanowisku dyrektora rozgłośni w Ostrawie i będzie mianowany członkiem kierownictwa Radia CSRS. Rząd mianował Bogusława Chnioupę dyrektorem generalnym Radia Czechosłowackiego.

★

Jak podaje agencja CTK, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Czeskiej Republiki Socjalistycznej postanowiło w piątek rozwiązać związek studentów wyższych uczelni Czech i Moraw.

Wśród zarzutów wysuwanych przeciwko działaczom tego związku wymieniano m. in. ich działalność polityczną prowadzoną poza ramami Frontu Narodowego. (PAP)

W Poznaniu

Spotkanie pracowników służby weterynaryjnej

Odnaczenia i dyplomy otrzymali wczoraj pracownicy służby weterynaryjnej województwa poznańskiego, na spotkaniu zorganizowanym w Domu Technika z okazji 25-lecia PRL. Aż 95 długoletnich lekarzy i techników otrzymało honorowe dyplomy przyznane przez Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii w Poznaniu za wzorową pracę i osiągnięcia zawodowe, a 34 honorowe odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Delegację reprezentantów służby weterynaryjnej złożyły też kwiaty na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli i pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

Podejrzani o zabójstwo J. Sztachelskiego przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Kielcach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o zabójstwo Jerzego Sztachelskiego, mieszkańcom wsi Sorbiny pow. Kielce: Mieczysławowi Zbroi i Stanisławowi Bernatowi.

Rozprawa odbędzie się w najbliżej czasie przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach.

Powrót delegacji kobiet polskich z Helsinek

W piątek powróciła do kraju 8-osobowa delegacja kobiet polskich, która reprezentowała polski ruch kobiecy na Światowym Kongresie Kobiet w Helsinkach. Na czele delegacji stała przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet — Maria Milczarek.

Po przyjeździe Maria Milczarek powiedziała przedstawicielom PAP i Polskiego Radia:

— Dorobek kongresu jest ogromny. Była to wielka manifestacja kobiet sponad 100 krajów nie tylko na rzecz równouprawnienia — równocześnie była to wielka demonstracja jedności kobiet świata wobec wszystkich współczesnych jego problemów.

Sprawa Wietnamu — dominująca wśród omawianych problemów — była na kongresie symbolem walki o pokój i solidarność. (PAP)

Z. Załuski i A. Fiedler laureatami konkursu

na książkę współczesną

Blisko 300 tys. czytelników wzięło udział w IV z kolei konkursie — plebiscycie pn. „Bliżej książki współczesnej” zorganizowanym przez „Głos Pracy” przy współudziale CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Najwięcej wypowiedzi — blisko 108 tys. nadesłało robotnicy, a przeszło — 80 tys. — młodzież, przede wszystkim ze szkół przyzakładowych. Fakt ten świadczy, że plebiscyt z powodzeniem spełnił zasadnicze swoje zadanie — upowszechniania polskiej książki współczesnej w środowisku robotniczym.

Najbardziej poczytną książką w dziale literatury społeczno — politycznej okazał się esej historyczny Zbigniewa Załuskiego „Czterdziesty czwarty”, natomiast w dziale literatury pięknej — Arkadego Fiedlera „Spotkałem szczęśliwych Indian”. (PAP)

Pod znakiem licznych osiągnięć spółdzielcy obchodzą swe święto

28 bm. odbędzie się w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu uroczysta, wojewódzka akademicka z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W jej programie przewidziano: referat o osiągnięciach spółdzielczości, wręczenie odznaczeń i części artystycznej, w której wystąpią artyści z Operetki Poznańskiej, „Bardowie” i inni.

Omówieniu dotychczasowych osiągnięć poświęcona była wczorajsza konferencja prasowa, zorganizowana przez Wojewódzka Spółdzielczą Komisję Współpracy. Z danych przytoczonych przez przedstawicieli różnych branż wynika, że spółdzielczość rozwija się pomyślnie i odgrywa coraz większą rolę w naszej gospodarce oraz zaopatrzeniu mieszkańców.

C dobrem rozwojem świadczyć może chociażby to, że w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu „Samopomocy Chłopskiej” w województwie przewidziano w przyszłej 5-lacie na inwestycje 1,5 miliarda zł. Do tego należy doliczyć inwestycje ze środków pozalimitowych, a więc ogółem rocznie je się przeszło 2 miliardy zł.

Podobnie wzrosła rola innych pionów spółdzielczości, które zapowiadają korzystne dla mieszkańców zmiany i rozszerzenie działalności zwłaszcza usługowej. Oczekujących na mieszkania zaciekać niewątpliwie, że spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego rozszerzą w przyszłej 5-lacie inwestycje w Poznaniu i województwie, gdyż przeznaczają na nie ponad 6 miliardów zł. Zaś spółdzielnie oszczędnościowo-

Ten „Wartburg” przy którym sprzedaje się losy

Wielkiej Loterii ZMW

Jest nagroda. Można ją wygrać

za 10 zł.

Losowanie 4 samochodów — już 22 lipca br.

Ponadto już teraz można wygrać jedną sponad 70 000 nagród:

- MOTOCYKLE
- WYCIECZKI ZAGRANICZNE
- RADIOODBIORNIKI
- PRALKI

Sprzedaż losów — także w kioskach „Ruchu”.



NIEPOKOJE WIEJSKIEGO DZIAŁACZA

Tego rolnika znają niemal w całym powiecie. Wzorowy gospodarz, uczynny, życzliwy człowiek, ofiarny działacz. Taka opinia utarła się od lat w środowisku, w którym obraca się Wacław Koral. Sposób mówienia, formułowania sądów zdradza wiedzę ogólną i intelektualną.

— Pan chyba nie poprzestaje na szkole podstawowej?

— Mimo pracy w gospodarstwie i rozlicznych obowiązków społecznych, starałem się podnosić poziom mojej wiedzy, uczyłem się sam, wiele czytałem, potem zapisałem się do technikum rolniczego, które ukończyłem zaocznie. Uważam, że to jest potrzebne każdemu rolnikowi, który chce nadać za postępem i umieć go wprowadzić w swoim gospodarstwie. Gdyby wszyscy to zrozumieli, mniej byłoby gospodarstw zaniedbanych.

— Oprócz wiedzy, gospodarz musi mieć warunki, aby wzorowo prowadzić hodowlę, czy też należycie uprawiać ziemię. Myślę o tzw. bazie technicznej, możliwościach inwestowania...

— Zgadzam się z tym, dlatego uważam, że kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe muszą większą niż dotychczas uwagę poświęcać gospodarstwom podupadłym, świadcząc im w pierwszej kolejności pomoc maszynową i inne usługi. Poszedłbym nawet dalej, sugerując potrzebę zawierania z tymi rolnikami

umów całorocznych na kompleksową obsługę ich gospodarstw przy kredytowaniu rocznym za wykonane prace. W mojej wsi Uścikowo, taka pomoc gospodarstwom podupadłym pozwoliła się kilku rolnikom wykaraśkać z tarapatów. Ponadto martwi mnie zbyt wolna procedura przy przejmowaniu gospodarstw podupadłych za rentę. Trwa to niekiedy do dwóch lat, a w tym czasie ziemia leży odłogiem, bo nie ma komu jej uprawiać. Wydałem się rzeczcią pilną obniżyć opłaty notarialne przy zapisywaniu gospodarstw młodym rolnikom, a także umożliwienie im zdobycia długoterminowego kredytu na zakup gospodarstwa.

— Z tego co Pan powiedział, można się zorientować, że rolnicy powiatu obornickiego, a także całego Okręgu Wyborczego Gnieźno, który Pan reprezentuje w Sejmie jako wybrany przez społeczeństwo poseł, mają gorące orędowania swoich interesów. Czy jeszcze inne sprawy Pana niepokoją?

— Ludność wsi domaga się powszechnie lepszej opieki lekarskiej. Rozumiem, że postulat bezpłatnych świadczeń powszechnych jeszcze nie dojrzał do realizacji. Jak wynika z wyliczeń, trzeba by podnieść podatek gruntowy o 50 procent. Należy więc znaleźć inne sposoby pomocy mieszkańcom wsi, zwłaszcza niezamożnym. W powiecie obornickim utwo-



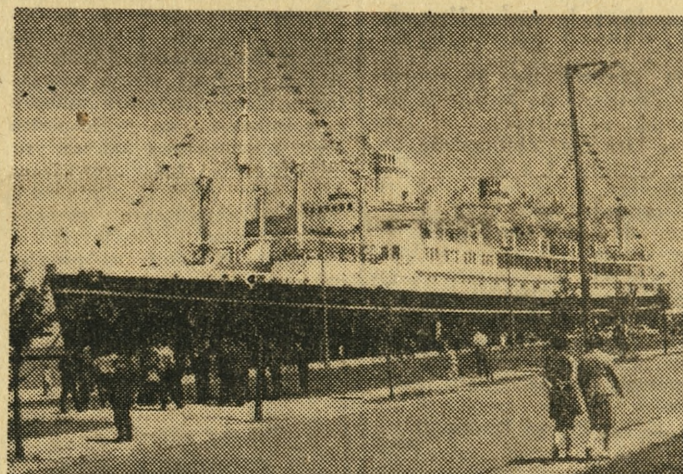
Wacław Koral: bez dobrych dróg nie ma co mówić o postępie w rolnictwie...

rzyliśmy fundusz specjalny z czystej nadwyżki, uzyskanej z działalności Banku Spółdzielczego. Każdy z członków wpłaca 50 złotych rocznie, ma prawo do bezpłatnych porad lekarskich i stomatologicznych.

— Słyszałem, że Pan jako radny gromadzki i powiatowy przez dwie kadencje, a także wieloletni działacz ludowy, ustawicznie mobilizuje ludność do budowy i naprawy dróg.

— Bo uważam to za jedną z najpilniejszych spraw do załatwienia. Bez dobrych dróg nie ma co mówić o postępie w rolnictwie, o wprowadzeniu mechanizacji i należytym jej wykorzystaniu. W Obornickim naprawiliśmy w ostatnich latach w czynach społecznych 19 km dróg lokalnych.

Rozmawiała:
MARIA POLCYNOWA



„Najmilszy statek świata” czy „Lucky ship” — jak powszechnie nazywano nasz transatlantyk m/s „Batory” — zakończył już swą pełną chwałę karierę statku pasażerskiego, ze względu na stan techniczny i wysokie koszty eksploatacyjne. Po wycofaniu ze służby liniowej nie może — zgodnie z przepisami — pełnić również funkcji statku wycieczkowego. „Batory” został przekazany miastu Gdyni z przeznaczeniem na pływający kombinat hotelowo-restauracyjno-rozrywkowy, a jednocześnie muzeum statków pasażerskich. W swojej nowej roli występować będzie już od lipca br. Zostanie on przyćmowiony przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni, w miejscu zajmowanym w tej chwili przez okręt-muzeum ORP „Burza”, który z kolei przesunięty zostanie do poręcznego nabrzeża na krańcu skweru Kościuszki. Na zdjęciu: m/s „Batory” przy skwerze Kościuszki w Gdyni. CAF — fot. Ukłejewski

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkola JANCZARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Przypominam sobie tylko, że nas chłopców, bardzo oburzało ich „tchórzostwo”. Byłem niesłychanie dumny ze swego munduru oraz hełmu, mimo że co chwila opadał mi na oczy.

Pewnego razu, przebijając na zewnątrz tunelu, dostaliśmy się nagle pod ostrzał artylerii amerykańskiej. Rozpierchaliśmy się na strony, miotając się jak szaleni. Dwóch kolegów zostało rannych, jednemu urwało prawą nogę. Okropne, twarze nasze były zielone gdy go zabierano.

Natychmiast prysł bojowy, zwycięski nastrój. Miałem wówczas powyżej uszu „Fuehrera, Volk, Vaterland”, myślałem wyłącznie o mamie, tacie i dziadkach. Wszystko inne całkowicie dla mnie nie istniało. Pamiętam, że pozwolono mi zaraz wrócić do swych bliskich, do tunelu.

Sytuacja tymczasem musiała wyglądać już bardzo nędznie. Dziadek odebrał mi bowiem „bohaterskie” rekwiizyty — stalowy hełm i karabin, po czym stwierdził kategorycznie, że mam spokojnie siedzieć i nie ruszać się z miejsca. On, urodzony żołnierz, chciał też zobaczyć mnie z munduru, ale na to już się nie zgodziłem.

Następnego dnia, rano, wszędzie wisiały białe flagi. Ponieważ wiedziałem, co to oznacza, wyłem z beznadziej-

wściekłości. Po raz pierwszy usłyszałem wtedy słowo „komuniści”. Nie miałem zielonego pojęcia, co to znaczy. Nie przekładało to mi jednak wymyślać im od tchórzliwych psów.

Kilku oficerów biegło wokół wymachując pistoletami, przemówiono im w końcu do rozsądku, uspokoił się. Inni znów proponowali uciec. Garstka tych, ubranych najczęściej w czarne i brunatne mundury, która przystała na to, zebrała się w drugim końcu tunelu, po czym pospiesznie nas opuściła. Wśród nich był również mój stary znajomy — „kreisleiter”, wyglądający tym razem mniej bohatersko, ubrany był bowiem w kapelusz i cywilne ubranie.

W południe ujrzelśmy w oddali kilku czarnych żołnierzy amerykańskich z automatami w rękach, ostrożnie zmierzających w naszym kierunku. W pewnej odległości przed tunelem zatrzymali się i wtedy padł strzał z naszej strony. Amerykanie wycofali się szybko i również zaczęli strzelać.

W tunelu powstał niesłychany tumult, szukano tego bohaterskiego strzelca. Znalezione go po chwili — był to młody żołnierz, płakał. Zatrzymano go, od bardziej nerwowych dostał porządnie pięściami.

Wszyscy modlili się teraz, żeby Amerykanie nie zaczęli ponownie walić ze swych armat. Na szczęście nic się nie wydarzyło. Z tunelu wyszło wówczas kilku ludzi — komunistów, jak się wtedy mówiło, udających się z powiewającymi, białymi płachtami w kierunku zniszczonego mostu. Kto tylko mógł — stłoczył się u wejścia wstrzymując oddech.

Nasi parlamentariusze nie zrobili jeszcze stu kroków, gdy nagle z obu stron wskoczyła masa Amerykanów — musieli widocznie leżeć gdzieś w pobliżu, w ukryciu. Dalszy ciąg potoczył się szybko. W ciągu dwóch godzin zjawili się u nas samochody, czołgi i inny sprzęt wojenny.

ĆWIERĆ WIEKU NA MORZACH I OCEANACH

W pierwszym roku powojennego startu nasz pływający majątek był nader skromny. Na koniec grudnia 1945 roku Polska Marynarka Handlowa liczyła zaledwie 25 jednostek o łącznej nośności 120 tys. TDW. W dwa lata później pływały pod jej banderą już 43 statki, w tym 16 otrzymanych w ramach rewindykacji. Była to jednak flota bardzo prymitywna, opalana węglem, a przeciętna prędkość statku nie przekraczała 11 węzłów. Byliśmy w stanie przewieźć nią wówczas tylko 845 tysięcy ton towarów, z czego 243 tysiące ton w żegludze liniowej i 602 tysiące ton w trampowej. W ponad 80 proc. nasza działalność na morzu miała zasięg europejsko-baltycki, a na liście towarowej figurowały tylko trzy pozycje: węgiel, ruda, surowce do produkcji sztucznych nawozów...

Do roku 1950 pierwsza organizacja żegludgi morskiej w Polsce Ludowej utrzymała niektóre elementy organizacji przedwojennej, przede wszystkim zaś nazwę przedsiębiorstwa — GAL. W takim układzie organizacyjnym flota PMH liczyła na koniec tegoż roku 52 jednostki o nośności 235 TDW, przewiozła blisko 2 miliony 250 tysięcy ton ładunków, prowadziła 11 połączeń liniowych, wśród nich nowo otwarty szlak między portami polskimi a portami Chin.

NARODZINY PLO

Zdecydowanie nowy okres w rozwoju Polskiej Marynarki Handlowej przynosi rok 1951, rok narodzin dwóch armatorów: Polskich Linii Oceanicznych skupiających pod swą banderą 34 statki i Polskiej

Żegludgi Morskiej z 18 jednostkami.

Okres ten, to zarazem czas wielkiej ekspansji eksploatacyjnej naszej floty. Działalność PLO obejmuje relacje dalekowschodnie — Indie, Chiny, Indonezję, Wietnam. Dla polskiej żegludgi liniowej są to szlaki pionierskie, przecierane po raz pierwszy w historii.

Zaczynamy urealnian marzenia o Polsce jako o kraju morskim, przystępując w tym czasie do systematycznego opracowania założeń techniczno-eksploatacyjnych i dokumentacji dla nowych jednostek w pięcioletnim planie rozbudowy całej Polskiej Marynarki Handlowej. Lata 1951—1968 najlepiej ilustrują wzrost znaczenia żegludgi morskiej w gospodarce socjalistycznej: tonaż PLO zwiększa się z 174 tys. TDW do 774 tys. TDW, a przeciętna szybkość statków z 11 do blisko 16 węzłów. Słowem, łapiemy głębszy oddech.

FLOTA MŁODNIEJE...

Zapowiedzią zasadniczych zmian we flocie PLO był motorowiec „Marceli Nowotko”, który wszedł do eksploatacji jesienią 1956 roku. Niósł ze sobą realne nadzieje na wzrost i modernizację taboru, dostosowanie go do oceanicznej żegludgi liniowej, obsługującej własny handel zagraniczny, tranzyt i przewozy między obcymi portami.

Zaczęliśmy nowy etap. Po „Nowotce” weszły do eksploatacji statki seryjne i nowe wersje jednostek prototypowych. Przykładem są otrzymywane ostatnio w pełni nowoczesne statki typu „Mieszko I”, „Grunwald”, „Konin” czy „Zakopane”, które są godnymi ambasadorami naszej żegludgi na morzach i oceanach świata.

Mierzymy coraz wyżej, nasze ambicje rosną. Na koniec maja tego roku flota PLO liczyła już 96 statków o łącznej nośności prawie 800.000 ton.

Dalsze plany rozbudowy są bardzo ambitne. W roku przyszłym tabor PLO powinien już liczyć 105 statków, w 1971 zwiększy się do 120. Na koniec przyszłej pięcioletki pływająć będzie pod tą banderą 171 jednostek, o nośności bez mała 2 milionów TDW. W perspektywie na rok 1985 przewiduje się, że w eksploatacji PLO znajdzie się ok. 300 statków, których nośność przekroczy 4 miliony TDW.

Mamy flotę PLO w pełni „na chodzie”, przeto są rzadkością. A wszystko dzięki doskonale rozwiniętej akcji remontów własnych. W zeszłym roku czas postoju statków w stoczniach remontowych udało nam się skrócić o 468 dni. Można było dzięki temu poważnie przekroczyć plan przewozów i uzyskać nadwyżkę dewizową w wysokości 50.750 tys. dolarów.

Przewozy dokonywane przez PLO charakteryzują się coraz większą ilością drobnych. W roku ubiegłym w całości przewożów towarowych, które wyniosły około 4 milionów ton, stanowiła ona ponad połowę. Największym kontrahentem jest polski handel zagraniczny, który powierzył statkom PLO 2,1 mln. ton towarów, drugie miejsce zajmują przewozy między portami obcymi — 1,3 mln. ton, trzecie tranzyt — ponad pół miliona ton towarów. W tym roku PLO zamierza zwiększyć wpływ o 9,3 proc. i użyć 5,4 proc. większą nadwyżkę dewizową.

A jak dotychczas rok zaczął się pomyślnie. W pierwszym kwartale tego roku statki floty PLO w swoich 111 podróżach przewiozły już ponad milion ton ładunków, osiągając wpływ w wysokości 101,3 proc. za dół kwartałnych, przekraczając o 16,8 proc. zaplanowany zysk i o 12,3 proc. nadwyżkę dewizową. Niemal udział w tak dobrych wynikach mają jubileuszowe zobowiązania podejmowane przez tych co na morzu z okazji 25-lecia Polski Ludowej.

A tych co na morzu pracuje w PLO ładnie kilka tysięcy. Zatrudnienie ogółem wynosiło na połowę maja br. — 7.572 pracowników, z czego 6.327 w załogach pływających. Na lądzie pracuje 1245 osób, wśród nich 414 fizycznych. Pięć piękna trafiła również na morze. Na statkach PLO pracuje bowiem 98 kobiet, a ponad 600 znajduje zatrudnienie na lądzie.

Chlubną służbę na oceanicznych szlakach PLO zakończył „Batory”, ustępując miejsca „Stefanowi Batoremu”, który pod polską banderą znów prze mierza morskie trakty, znów witany jest i żegnany biciem serca. Wierzymy, iż będzie równie szczęśliwym „pasażerem” jak jego poprzednik.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

TEATR

Pantomima - teatr milczenia

Kiedy w teatrze dramatycznym zapanało obrzydliwe gadulstwo, zaczął się renesans choreodramu — teatru pantomimy. Wtedy też na tle opar tego głównie na tyranii słowa, na dialogu teatru lat pięćdziesiątych, rozpoczęła się piękna karta sławnej dziś w świecie wrocławskiej pantomimy. Obecnie karta jej nieco zbladła, ale bynajmniej nie z powodu obniżenia lotów samego zespołu. Po prostu wiele elementów zaczerpniętych z koncepcji Henryka Tomaszewskiego — twórcy zespołu przenikało zaczęło na sceny dramatyczne.

To właśnie pantomima z jej bogactwem plastycznej inscenizacji i ekspresją metafor — żywych obrazów, ożywiła język sceniczny naszego teatru. Przykładem poznański spektakl „Marata-Sade'a” w inscenizacji tegoż zresztą Tomaszewskiego, poznański „Rzecz listopadowa”, wrocławski „Bolesław Śmiały”, łódzkie „Wesele” itd.

Teatr Pantomimy oczywiście także, jak tego dowodzi nowy program prezentowany na gościnnych występach w sali Teatru Polskiego, w miejscu nie stoi, zmienia się, ewoluje. Po bardzo efektownym w swej barokowej stylizacji „Ogrodzie miłości” i poetyckiej, surowej, stylizowanej — „Sukni” sięga po środki scenicznego wymagające innych walorów: ogromnej sprawności fizycznej wykonawców, siły, precyzji i żelaznej dyscypliny w grze zespołowej. Kolejny dziełowy program Teatru: „Gilgamesz” z całą pewnością można nazwać interesującym.

Szczególnie właśnie jego pierwsza część, oparta na budzących dziś ponownie tak wielkie zainteresowanie, starych mitach wschodnich. W tym widowisku

podziwimy przede wszystkim znakomitą precyzję mimiki i gestu oraz umiejętność gry zespołowej, która tak często zawodzi w teatrze dramatycznym. Walory tego widowiska podnosi też efektowna inscenizacja plastyczna, kostiumy i podkład muzyczny wkomponowany bezbłędnie w całość widowiska.

Druga część programu zatytułowana: „Bagaże” wywarła na piszącego te słowa nieco mniej silne wrażenie. Wydaje się, że dość prościutka i wulgarna osnowa fabularna widowiska dość sztucznie została tu po prostu ożywiona wielką machiną teatralną. W tym właśnie widowisku wyszły na jaw pewne ograniczenia i słabości pantomimy jako teatru: przesadna troska o teatralizację każdego obrazu, skłonność do nadużywania mocnych, groteskowych point i metafor, nie zawsze mających w ogóle uzasadnienie w „literaturze”, w pomyśle spektaklu.

W sumie IX program wrocławskiej pantomimy wydaje się interesującą lekcją teatru mimiki i gestu: teatru milczenia. Okazuje się, że scena ta nadal jest żywa, zmienna. Inna rzecz, że nowy program nie dorównuje chyba siłą ekspresji i bogactwem malarskich obrazów poprzedniemu: z „Suknią” i „Ogrodem miłości”.

O. B.

Wrocławski Teatr Pantomimy: „Gilgamesz” — „Bagaże” scenariusz, choreografia i reżyseria: Henryka Tomaszewskiego. Scenografia: Władysława Wigury („Gilgamesz”) i Kazimierza Wiśniewskiego („Bagaże”). Gościnne występy w sali Teatru Polskiego w Poznaniu w dniach od 15 do 23 czerwca.

Z KSIĄŻKĄ NA TY PRZESKOKI W CZASIE

W nowym pakiecie książek nadesłany z krakowskiego Wydawnictwa Literackiego sięgnąłem najsmaczniej po „Bezgrzeszne lata” Kornela Makuszyńskiego, książkę nie tylko mojej chęci młodości. Znowu rozmawiałem się w kapi-talnym dobroduszu-rubasz-nym humorze pana Kornela, w tęcej aurze radości i t-fagicznego niekiedy szcze-niactwa, w klimacie pierw-szych zakochań i pierwszych poważniejszych zadziwień nad światem, który to koniecz-nie, ale koniecznie trzeba było zmienić na lepszy... Czytam tego Makuszyńskiego i myślę, że warto, aby współcześni młodzi także go czytali.

I zaraz od Makuszyńskiego przeszedłem do Władysława Machajki — jego „Spiskow-ców”, jednej z najbardziej lubianych przeze mnie książek autora, który nie umie i nie chce nigdy o niczym pi-sać spokojnie. Ta książka, nie mniej zaangażowana jak wszystkie inne Machajki, jest nieco inna, jest „zabawą w młodość i wzruszenia”, świadectwem dawnej, przebrzmia-łej, wracającej echem, naj-droższej jednak, bo pierw-szej miłości. A zarazem świadectwem zdradzenia innej mi-łości, wierniejszej, niż ta dziewczęca, do idei. Równole-głość wewnętrznych dojrze-wania w płaszczyznach dwu tych ukochań ukazał Machaj-ka w sposób jednający mu czytelnika, bezpośredni i

szczerzy, czasem aż zaskaku-jący szczerzy. I to chyba jest jedną z tajemnic oddziaływa-nia jego pisarstwa.

A teraz inna pozycja. I w końcu również na pewien spo-sób można by „Zaklęte rewir-y” Henryka Worcella zaliczyć do wspomnień, tyle tu auten-tyku i własnych przeżyć startu-jącego ongiś tą książką pi-sarza. Czytając tę powieść — relację, odbiera się ją na trzech niejako płaszczyznach. Raz, jako wspomnienie tam-tego czasu, tamtych stosun-ków, tamtych lat, które po-wstają z kart powieści. Dwa, jako nawrót pamięci o star-cie pisarskim Worcella, star-cie udanym, głośnym, jak-że jednak dalekim od tego stopnia, na jaki wspiął swe pisarstwo dzisiaj autor „Za-klętych rewirów”. I trzy, to właśnie porównywanie obec-nych książek tego pisarza z tą pierwszą prozą, zarazem zaś jakby porównywanie tam-tego i współczesnego czasu.

I oto teraz przez inne książ-ki staje się przed okiem dramatycznej cenzury. Ukaza-ło się nowe wydanie „Wspom-nień z Sachsenhausen” Jana Gwiadomorskiego, ilustrują-cych dzieje uwięzienia profes-orów Uniwersytetu Jagielloń-skiego, czas od 6 XI 1939 po 9 II 1940, świadectwo jednej z pierwszych zbrodni hitlerow-skich w stosunku do nauki i kultury polskiej. Świadectwo Gwiadomorskiego, jednego z orestodowych, ma walory do-kumentu, ale dokumentu spo-

ządzanego przez żywego, czu-jącego człowieka. Stąd ta su-gestywność tekstu, jego silne oddziaływanie.

Ta książka jest zarazem jakby zapowiedzią walki pod-jętej przez naród z okupan-tem. I walki tej coraz to no-we pojawiają się świadectwa. „Dziennik Powstańca” Zbi-gniewa Czajkowskiego-Deb-czyńskiego, to relacja kaprała „Deivira” z głośnego ugrupo-wania harcerskiego „Para-sol” z przebiegu pierwszego miesiąca Powstania Warszaw-skiego. Relacja to nader au-tentyczna, pisana bez patosu, prosto, tym bardziej wstrzą-sająca swą prawdą. Prawdą nade wszystko o polskim lo-sie, o woli, determinacji wal-ki, o jej najgłębszej we-wnętrznej potrzebie. Jedno to z najciekawszych wspomnień powstańców, jakie dotąd czytałem.

I jakby podsumowaniem te-go nurtu wspomnieniowego, zarazem już wybiegającego w jutro, staje się wznowiona o-becnie (nareszcie) książka Lesława Bartelskiego „Gene-alogia ocalałych”, szkice o latach 1939—1944, a właściwie o dziejach grupy literackiej „Sztuki i Narodu”, głośnej i talentami pisarskimi i żarli-wością walki, która większość członków tej grupy stała z powierzchni ziemi. Książka ta jest świadectwem roli, jaką — w dziejach okupacji i walki narodu przeciw uciskowi ode-grała grupa młodych, żarli-wych poetów, „borykających się — jak pisze Bartelski — z nieludzkim czasem i zagad-nieniami własnej twórczości”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Lotnictwo w służbie rolnictwa

Równo 9 lat temu nad Pta-szkowem pow. Nowy Tomysł pojawił się samolot, który wzbudził wówczas nie lada sensację. Zamiast przelecieć, krążył nad polami ziemniak-ów miejscowego PGR-u, wy-puszczając raz po raz kłęby sinawego dymu. To po raz pierwszy w historii wielkopolskiego rolnictwa samolot po-magał w zwalczaniu stonki.

Odtąd każdego roku nad wielkopolskimi polami poja-wiają się samoloty. Pomagają zwalczać nie tylko szkodniki ziemniaka, ale również gro-chu, rzepaku, buraków, ratu-ją lasy przed inwazją groźnej sówki — chojnowki. Zwię-ksza się zakres prac, rośnie grono chętnych pragnących korzystać z tej najnowocze-niejszej metody pracy. Inicja-tywę popiera państwo, pokry-wając część kosztów. Samolo-ty Lotniczego Zespołu Usług Gospodarczych Aeroklubu Wrocławskiego stały się na zawsze sojusznikiem wielko-



„Gawron” wylądował na lądowisku w Róży-WSi, pow. Nowy To-mysł. Stefan Nawrocki i Marian Pawlik przystąpili do załadunku nowej partii owadofosu pylistego, który zostanie z samolotu wysia-ny na plantację grochu gospodarstwa WSR Brody. Powiatowa Sta-cja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Nowym Tomyslu jako jedyna w województwie i jedna z nielicznych w kraju, szczyty się posiada-niem własnego lądowiska zbudowanego w 1968 r. Do tego czasu korzystano z przygodnych lądowisk, nie zawsze nadających się do tych celów i bardzo oddalonych od miejsca pracy ekipy samoloto-wej, co znacznie przedłużało koszty opylania.



FILM

Emigrant wśród Anglików

„OBCY W DOMU” — film pro-dukcji angielskiej. Scenariusz wg powieści Simenona i reżyseria: Pierre Rouve. Wykonawcy: John Sawyer — James Mason, Angela Sawyer — Geraldine Chaplin, Bar-ney Teale — Bobby Darin, Jo Christophorides — Paul Bertoya, Desmond Flower — Ian Ogilvy, Peter Hawkins — Bryan Stanyon i inni.

Oby w domu” zalecany jest kinomanom przede wszyst-kiem dlatego, że zrobiono go na podstawie powieści po-pularnego Simenona, że gra w nim znany aktor starszego poko-lenia James Mason, a także z powodu Geraldine Chaplin, cór-ki wielkiego Charliego, która tym filmem debiutuje na polskich ekranach. Są to oczywiście przy-czyny nie do pogardzenia, gwa-rantują one przecież atrakcyj-ność filmu, jego poziom.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na inną sprawę. Kryminal na intryga jest w końcu samo-grajem niewartym specjalnego omawiania. Tutaj jest oczywi-ście trup, jest śledztwo, które — jak się domyślamy — schodzi na manowce, jest oskarżony, który jednak zbrodni nie popełnił, i jest genialny prawnik, który w finale dochodzi do prawdy. Czyli — jak w wielu filmach kryminal-nych bywało. Właśnie ten genia-lny prawnik budzi we mnie najwięcej wątpliwości. Mocno to naciągana historia, gdy nalogo-wy alkoholik, który od dawna stracił kontakt z otoczeniem i przestał uprawiać zawód, który od lata żyje w permanentnym odurzeniu alkoholowym — nagle przewyższa zawodowych, wysoko kwalifikowanych stróżów porzą-dku publicznego.

Tutaj jednak trafiamy na wątek rzeczywiście interesujący. Otóż oskarżony jest młodym Grekiem — emigrantem z Cypru, który pracuje w wielkim domu towarowym ojca jednego ze swych przyjaciół. Kiedy pada na niego zarzut morderstwa, nikt z czynnych, szanowanych obroń-ców nie chce się podjąć jego ob-rony. Wszystkim zaś znanym i szanowanym obywatelom miasta wydaje się dość oczywiste, że takie morderstwo mógł popełnić tylko cudzoziemiec, zwłaszcza zaś Grek, syn przacki.

Angielskie filmy mają jedną wielką zaletę. Osadzone są mo-cno w realiach angielskiego ży-cia współczesnego, wiele w nich szczegółów pozwalających nie-omylnie stwierdzić: tak, to jest

współczesna Wielka Brytania. Tak i w tym filmie.

Anglicy uważają się za naj-bardziej tolerancyjny naród na świecie. Anglicy chwalać się swoim postępowym ustawodaw-stwem rasowym. Nikt w Anglii nie przyzna się do tego, że jest rasistą. Ale przecież pod pozora-mi dobrych manier na każdym kroku można w Anglii odczuć po-gardę Anglików do wszystkiego co spoza wyspy. I wyższość An-glików wobec ludzi i spraw po-chodzących z kontynentu. Zwłasz-



Na zdjęciu: jedna ze scen filmu.

cza zaś z krajów tak dalekich i ubogich jak Grecja, Turcja, że już nie wspomnimy o stosunku do kolorowych.

Ta właśnie sprawa na tle kry-minalnej afery wychodzi tu moc-no i warta jest uwagi widza. I jeszcze jedno — współczesna an-gielska młodzież, jej obyczaje, moralność, sposób bycia. Film su-geruje, że zachowanie gromadki przyjaciół jest podyktowane prze-możnym wpływem owego zdege-nerowanego Amerykanina, który potem ginie w tajemniczych oko-licznościach. Ale tak łatwo i tak szybko nie ulega się zepsuciu. Skądinąd zaś wiadomo, że an-gielska młodzież w wielu spra-wach dyktuje dziś wzory młodzie-ży z kontynentu. Warto zobaczyć na czym te wzory polegają, jak się bawią młodzi Anglicy.

Tak więc nie afera kryminal-na — sama w sobie intrygująca, choć i banalna — jest najcie-kawsza, lecz tło, na którym się rozgrywa. I dzięki temu ten film jest wart obejrzenia, także dla myślącego kinomana, nie tylko dla amatorów rozrywki łatwej i taniej.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Rekordowa liczba wycieczek polonijnych

W okresie do 30 czer-wca przyjedzie do Polski 12 wy-cieczek polonijnych, w tym 9 ze Stanów Zjednoczonych, 2 z Kanady, 1 z Berlina Za-chodniego. Łącznie w bież. ro-ku zapowiedziało swój przy-jazd ok. 140 wycieczek ze wszystkich zakątków świata. Dotychczas w żadnym roku nie odwiedziło Polski tak wie-lu Polonusów. Świadczy to o stale rosnącym zainteresowa-niu środowisk polonijnych sprawami starego kraju, zmia-nami jakie u nas zaszły w cią-gu 25 lat Polski Ludowej. PAP

polskich rolników w walce ze szkodnikami.

Akcją walki ze szkodnikami (również przy pomocy samo-lotów) kieruje Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin, poprzez stację powia-tową, które zawierają umowy z rolnikami na wykonanie prac, czuwają nad właściwym wykonaniem zabiegów, aby stosowane środki chemiczne nie szkodziły innym planta-cjom, owadom czy zwierzętom. Pracownicy stacji są propa-gatorami nowoczesnych metod walki ze szkodnikami i chwa-stami, przeprowadzając akcje sprzętem mechanicznym do sa-molotów włącznie.

Tekst i zdjęcia:
HENRYK KAMZA



NAUKA

Robert Blanche — „Wiedza współczesna a racjonalizm”. Biblio-teka „Omega”, Wyd. Wiedza Pow-szechna, str. 112, c. 10 zł.

Witold Leśniak — „ABC samo-chodowego silnika wysokoprężne-go”. WKiŁ, str. 234, zł. 18.

W oparciu o umowy z rolnikami sporządza się szczegółową mapę pól, które będą opylane z samo-lotów. Mapa ta towarzyszy pilo-towi przez cały czas pracy. Kie-rując się nią, odszukuje planta-cję zaatakowane przez szkodni-ków. Przed podjęciem akcji — krótką naradą. Na zdjęciu: pilot Wrocławskiego Aeroklubu Adam Lip (z lewej) omawia plan dzia-łania z pracownikami Wojewódzkiej i Powiatowej Stacji Kwa-rantanny i Ochrony Roślin — Konstantym Błażewiczem, Elżbie-tą Wągrowską i Janem Gucią.

Tam, gdzie w grę wchodzi mniejsze przestrzenie, do akcji zwalczania szkodnika wkraczają rozpylacze ręczne i maszynowe. Oto w lasach pod Swadzi-mem pokazał się szkodnik drzew — namiotnik. Ekipa Sta-cji Zabiegów i Ochrony Roślin z Lubonia przystąpiła do akcji zwalczania szkodnika.



PONIEDZIAŁEK

- 16.45 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.10 — „Echo stadionu” — maga-zyn sportowy.
- 17.30 — Telewizyjny Przegląd Kul-turalny.
- 17.45 — Kino Krótkich Filmów.
- 18.10 — „Eureka” magazyn popu-larno-naukowy.
- 18.40 — „Miejsce w Europie” — program z cyklu „Polska a świat”.
- 20.05 — Teatr Telewizji — Zdzi-sław Skowroński — „Mistrz” (dramat).
- 21.40 — „List z Majorki” — pol-ski film telewizyjny.

WTOREK

- 10 — „Morowa mama” — czecho-słowacki film fab.
- 12.45 — Przynależność Rolnicze — „Przed nami wakacje”.
- 16 — Przynależność Rolnicze — „Przed nami wakacje”.
- 16.45 — Film krótkometrażowy.
- 17 — „Kiedy trzeba podjąć decy-zję”.
- 17.30 — Dla młodych widzów — Pokaz modeli rakiet i samo-lotów wykonanych przez pionie-rów (Bukareszt).
- 18 — „Gra Emil Gilels” — film radziecki.
- 19.30 — „Czwarta zmiana”.
- 20.05 — Telewizyjny Ekran Mło-dych.
- 22 — Prognozy polskiej chemii.

ŚRODA

- 10 — „Upalne południe” bułgar-ski film fabularny.
- 16.45 — „Z drugiej strony szklane go ekranu”.
- 17 — Telewizja — Centralna Baza Odkrywców — Niewidzialna Re-ka, — Baza Odkrywców Połud-



23 VI — 29 VI

- nia, — Baza Odkrywców Pół-ocy, — film z serii „Niewiary-godne Przygody Marka Piegusa (odc. D).
- 18.10 — „Panorama Lubuska”.
- 18.25 — „Hanoi” — reportaż filmo-wy z Wietnamu.
- 18.45 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych.
- 19.55 — „Co za lato” — program z cyklu „Stuchamy i patrzymy”.
- 21 — Koncert z sali Konserwa-torium im. Piotra Czajkowskie-go w Moskwie z okazji otwar-cia „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR.
- 22.15 — Studio 63 — Stanisław Dy-gat — „Rozmyślenia przy go-leniu”.

CZWARTEK

- 16.45 — „Kronika tygodnia”.
- 17 — Dla młodych widzów — Kon-cert radzieckich zespołów pio-nierskich. Transmisja z Teatru na Wyspie w warszawskich Łazienkach.
- 18.05 — „Nad Odrą i Baltykiem”.
- 18.35 — „Tęży” — bułgarski film.
- 18.45 — „Szlakiem wielkich prze-mian”.
- 20 — „Refleksje”.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Pio-senki w Opolu.
- 23 — Program filmowy.
- 23.30 — VII Festiwal Polskiej Pio-senki w Opolu (Maraton kabareto-owy).

PIĄTEK

- 10 — „Podróż nie z tej ziemi” — jugosł. film fabularny.
- 16.45 — „W cieniu bambusa” — reportaż filmowy z Wietnamu.
- 17 — „Twoja ulica” — red. Za-widzka).
- 17.15 — „Nie tylko dla pań”.
- 17.40 — „Tam, gdzie powstała Malwa” — radz. film dokumen-talny.
- 18 — „Za kierownicą”.
- 18.35 — „Kwiaty z Góry Kościusz-ki” — program z cyklu „Wielecy znani i nieznani”.
- 20 — „Kontakty”.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Pio-senki w Opolu. Przeboje sezo-nu.
- 21.30 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA

- 10 — „Szcześliwie się skończyło” — film fab. prod. USA.
- 16.45 — „Indywidualne zawody ra-towników wodnych o Puchar Telewizji”.
- 17.45 — „6 dni powszednich Wiet-namu” — reportaż filmowy.
- 18.05 — „Tele-Echo”.
- 19.00 — Wieczorne rozmowy.

NIEDZIELA

- 20.10 — „Cały w motylkach” — felieton TV Tadeusza Krasko.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert Pre-mier Opola.
- 23 — „Szcześliwie się skończyło” — film fab. prod. USA.
- 0.15 — VII Festiwal Polskiej Pio-senki w Opolu. Polskie nagrania prezentują.
- 13.15 — „Przemiany”.
- 13.45 — „Gawędy wilków mor-skich”.
- 14.00 — „Toto Peppino i bandyci” — włoski film fabularny.
- 15.40 — „Polska leży nad Bałty-kiem” — teleturniej z Gdańska.
- 16.40 — Film z serii — „Ojciec i syn” — (odc. III).
- 17.10 — „Klub sześciu kon-tynentów”.
- 17.50 — Estrada Literacka — Ju-lian Tuwim — „Kwiaty pol-skie”.
- 18.35 — „Morska dynastia” — pol-ski film TV.
- 20 — „Trzy podróże” — francus-ska nowela filmowa.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Pio-senki w Opolu. Mikrofon i E-kran.
- 21.15 — Polska Kronika Filmowa.

Codziennie: Dobranoc — 19.20; Dziennik (lub Monitor) — 19.30.

Witold Baran zwycięzca biegu memoriałowego

W drugim dniu zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego w loży honorowej na Stadionie Dziesięciolecia obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Józef Tejchma, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Mieczysław Moczarski, oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Jan Skrzypczak.

Dwa efektywne zwycięstwa odniosła w drugim dniu zawodów memoriałowych nasza najlepsza lekkoatletka Irena Szewińska. W skoku w dal po świetnej wyrównanej serii uzyskała 6,56, zdecydowanie wyprzedzając rywali. Drugie miejsce zajęła Kucmanova (CSRS), która rezultatem 6,48 ustanowiła nowy rekord swego kraju. Druga nasza reprezentantka Sarna osiągnęła wynik 6,34. Po krótkim odpoczynku Szewińska stanęła na starcie biegu 200 m i tu odniosła zwycięstwo w wielkim stylu, uzyskując najlepszy w tym roku wynik w Europie 23,3.

Zwycięzca głównego biegu memoriałowego na dystansie 5000 m został niespodziewanie Polak Witold Baran, który uzyskał dobry czas 15:56,2, wyprzedzając koniecznie biegacza angielskiego i kenijskiego. Było to czwarte zwycięstwo Barana w Memoriale. W latach 1964-65 i 1967 triumfował na dystansie 3000 m. Okazało się, że i na piątce może być groźnym dla najlepszych. Polak wyprzedził m. in. zawodników tej klasy co mistrz olimpijski Naftali Temu (Kenia) i Anglik Stewart. Baran pobił dobrze taktycznie, utrzymując się stale w czołówce. Na finiszu bez trudu minal prowadzącego stawke Anglika Stewarta.

Jedną z naciękawszych konkurencji dnia był bieg na 100 m ppł. kobiet. W pierwszym półfinale

Półka nożna Przedostatnia kolejka spotkań III ligi

Podobnie jak ich koledzy z wyższych klas, również piłkarze III ligi kończą rozgrywki. W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie przedostatnia kolejka spotkań. W Poznaniu oglądać będziemy mecz Warty z Olimpią Elbląg, który odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30 na Stadionie 22 Lipca. Poza tym grają: Flota - Pomorzanie, Polonia Gdańsk - Polonia Poznań, Polonia Bydgoszcz - Zagłębie Konin, MKS Gdynia - Wiśniowicz Stargard, Polonia Bralin - Gryf Słupsk, Tur 1906 - Lechia Gdańsk, Bałtyk Koszalin - Gryf Toruń. (s)

Międzynarodowe zawody łucznicze Surmy

Z okazji 40-lecia istnienia KS Surma w Poznaniu i 10-lecia sekcji łuczniczej, jednej z czołowych w kraju, odbędzie się na torach łuczniczych Surmy przy al. Reymonta w dniach 21 i 22 bm. zawody w konkurencji międzynarodowej kobiet i mężczyzn.

Początek zawodów 21 bm. o godz. 14.30 (x)

29 bm. na Woli

Zawody motocyklowe o „Złoty Kask“

Po raz XXIX rozegrane zostaną w Poznaniu na torze trawiastym na Woli, popularne międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „Złoty Kask“. Dodatkowo zawodnicy walczący będą o Puchar 25-lecia PRL. „Złoty Kask“ zdobędzie zwycięzca biegu finałowego, bez względu na klasę posiadanego motocykla zaś puchar 25-lecia najlepszy polski zawodnik w biegu finałowym. Oprócz tego, w konkurencji krajowej odbędą się walki o puchar PGL „Koziołki“.

Zawody rozpoczną się o godz. 15 w niedzielę, 29 bm. Wszystkie biegi rozegrane zostaną na pięciu okrążeniach - 10.500 m. Długość jednego okrążenia wynosi 2.100 m. Ogółem odbędzie się 9 biegów.

Udział w wyścigach zgłosiło około 80 kierowców, w tym 20 z zagranicy, m. in. b. zdobywca „Złotego Kasku“ Alpermann z NRD, Udo Scheel i Strophał również z NRD, Englebert i Benzak z Austrii, Michanek ze Szwecji, Mathiansen z Danii, Abde Grot z Holandii.

Z zawodników polskich zobaczmy m. in. A. Nalepkę, A. Lisia, J. Lachowicza i F. Kulasa, którzy będzie startowali na motocyklu ESO 500 ccm. (p)

S. Labocha zwycięzca XII etapu BWP

Przedostatni etap V Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni miał 138 km długości i prowadził z Kowna do Raseiniai. Po raz 10 jako pierwszy przybył na metę etapowi polski zawodnik. Był nim 23-letni Stanisław Labocha, któremu zmierzono czas 3:03.00. Zespołowo i ten etap zdecydowanie wygrali polscy zawodnicy - kolarze PZKOL o 2 min. 4 sek. przed CRZZ i o 3 min. 25 sek. przed Związkiem Radzieckim. Nasi młodzieńcy reprezentanci mają aż 18 min. 15 sek. przewagi nad NRD oraz 28 min. i 16 sek. nad drużyną CRZZ, która wysunęła się w piątce na trzecie miejsce.

Klasyfikacja indywidualna po 12 etapach przedstawia się następująco:

1. W. Nielubin (Dvnamo)	31:55.19
2. H. Wagner (NRD)	32:00.00
3. J. Stachura (PZKOL)	32:00.55
4. J. Vleck (CSRS)	32:02.00
5. A. Kaczmarek (PZKOL)	32:03.43
6. H. Woźniak (PZKOL)	32:05.56

Klasyfikacja drużynowa po 12 etapach:

1. PZKOL	97:06.14
2. NRD	97:24.29
3. CRZZ	97:34.32
4. ZSRR	97:34.40
5. Dvnamo	97:57.46
6. Litwa I	98:00.14
7. CSRS	98:05.01
8. LZS	98:06.45

W klasyfikacji na niefaktywniejszego kolarza prowadzi Kaczmarek - 48 pkt. przed Nielubinem - 47 pkt., Woźniakiem - 41 pkt., Jezierskim - 36 pkt.

Dzisiaj odbywa się ostatni, XIII etap wyścigu z Raseiniai do Kłajpedy (148 km.). (PAP)

2 kraty suwane 3 m długości 2 m wysokie kaski nowy 2-osobowy, da chówkę, okna z szybami. Sprzedaż - Wronicka 17 m. 4, tel. 509-14. 1311g

3 tokarnie, pilę, wiertarkę do metalu - sprzedaż. Mosina, Waryńskiego go 3 (Nowe Krosna).

Sprzedam szczeniaki pekizyckie. Matejki 38 m. 10. 927g

Mieble stare, duże rzeźby czarne, w dobrym stanie - okazynie sprzedaż. Poznań, ul. Grotgera 2 m. 6, od godz. 17. 1358g

Sprzedam łódzkie do na prawy. Ostroroga 4 m. 1. 1366g

Sprzedam 2 krowy zdrowe, jedna z cielakiem - druga na odcieniu. Adres wskazuje „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 1307g

Sprzedam maszynę do piśnia - walizkowa. Tokarska 7 m. 12. 1394g

Akordeon 120-basowy - „Hohner“, sprzedam Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1454g

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, ul. Dąbrowskiego 130 A m. 27. 1469g

Radio „Siemens“, pralka czeska, magiel domowy - sprzedam. Tel. 334-57. 1477g

Wynajmę pokój z kuchnią, c. o., woda, gaz - członkom spółdzielni mieszkaniowej. Platne 2 lata z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1453g

Młode małżeństwo, członek kółka spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1351g

Dwie studentki, poszukują kawalerki lub niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1377g

Studentka poszukuje pilnie pokoju z wygodami. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1378g

2 studentki poszukują pokoju od października - najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1379g

Pani z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1383g

Pan pracujący, poszukuje pokoju. Cena obywatela. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1385g

Samodzielny pokój 14 m², kuchnia 9 m², parter, front, zamienie na mały pokój. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1415g

Wydzierżawie, kupię pomieszczenia lub plac pod budowę warsztatu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 49659gpr.

Sprzedam 13 ha ziemi - Poznań przy ul. Zakł. kowskiej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 2027g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, zelektryfikowane, grana Poznań. Weronika Lis, Gruszczyńska, poczta Kobylnica. 1318g

Sprzedam własnościowy domek jednorodzinny z c. o. z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem 3.000 m² (zadrzewiony). Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 41. 1324g

Sprzedam działkę 2.500 m² w Piatkowie, prawo zabudowy. Informacje: telefon 564-79. 123g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, ziemia 3-4 klasy. 5 km od miasta. Słusarczyk, Goślinowo, pow. Gniezno. Wiadomość: Mo sina, ul. Wodna 5. 1408g

Sprzedam dom w Mosinie, możliwość założenia warsztatu - wolne mieszkanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1409g

Sprzedam działkę 677 m² z rozpoczętą budową - (blizniak) w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1204g

Kupię spiesznie wyłączone mieszkanie: 2 pokoje kuchnia w Poznaniu 1450g

Dnia 20 czerwca br. zmarł nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, śp.

MICHAŁ KORDUS
powstaniec wielkopolski, emerytowany nauczyciel zawodu Politechniki Poznańskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Szczepańska 20. 2534g



W. P. «ARGED»
INFORMUJE
SŁOJE WECKA

ZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM
SKUPUJĄ - NA TERENIE MIASTA POZNANIA
SKLEPY MHD:

Nr 25	- plac Młodej Gwardii 16
Nr 27	- ul. Czerwonej Armii 16
Nr 15	- ul. Szkolna 5
Nr 7	- ul. Garbary 62
Nr 4	- ul. Głogowska 77
Nr 3	- ul. Głogowska 176
Nr 43	- ul. Chociszewskiego 41
Nr 47	- ul. Ściegiennego 61
Nr 2	- ul. Pamiątkowa 15
Nr 12	- ul. Dzierżyńskiego 113
Nr 41	- ul. Osinowa 14
Nr 32	- ul. Dąbrowskiego 130
Nr 42	- ul. Grunwaldzka 31c
Nr 38	- ul. Górczyczewskiego 3/5
Nr 37	- ul. Świt 34/36
Nr 40	- ul. Grochowska 49
Nr 14	- ul. Leonarda 8
Nr 10	- ul. Ostrowska 154

CENA SKUPU SŁOJÓW: 1 - zł 2,30
0,75 - zł 1,90
0,5 - zł 1,50

K4149

Wynajmę pokój z kuchnią, c. o., woda, gaz - członkom spółdzielni mieszkaniowej. Platne 2 lata z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1453g

Młode małżeństwo, członek kółka spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1351g

Dwie studentki, poszukują kawalerki lub niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1377g

Studentka poszukuje pilnie pokoju z wygodami. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1378g

2 studentki poszukują pokoju od października - najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1379g

Pani z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1383g

Pan pracujący, poszukuje pokoju. Cena obywatela. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1385g

Samodzielny pokój 14 m², kuchnia 9 m², parter, front, zamienie na mały pokój. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1415g

Wydzierżawie, kupię pomieszczenia lub plac pod budowę warsztatu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 49659gpr.

Sprzedam 13 ha ziemi - Poznań przy ul. Zakł. kowskiej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 2027g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, zelektryfikowane, grana Poznań. Weronika Lis, Gruszczyńska, poczta Kobylnica. 1318g

Sprzedam własnościowy domek jednorodzinny z c. o. z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem 3.000 m² (zadrzewiony). Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 41. 1324g

Sprzedam działkę 2.500 m² w Piatkowie, prawo zabudowy. Informacje: telefon 564-79. 123g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, ziemia 3-4 klasy. 5 km od miasta. Słusarczyk, Goślinowo, pow. Gniezno. Wiadomość: Mo sina, ul. Wodna 5. 1408g

Sprzedam dom w Mosinie, możliwość założenia warsztatu - wolne mieszkanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1409g

Sprzedam działkę 677 m² z rozpoczętą budową - (blizniak) w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1204g

Kupię spiesznie wyłączone mieszkanie: 2 pokoje kuchnia w Poznaniu 1450g

Dnia 20 czerwca br. zmarł nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, śp.

MICHAŁ KORDUS
powstaniec wielkopolski, emerytowany nauczyciel zawodu Politechniki Poznańskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Szczepańska 20. 2534g



Ponad pół miliona złotych, premia z losowanej kółki banderoli lub samochod marki „Fiat 125 p“ - TO SZANSA
W „KOZIOŁKACH“
K4633

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych w 4 budynkach Ośrodka Wczasowo-Kolonijnego w Radolinie, pow. Trzcianka.

Remont polega na wykonaniu robót: dekarsko-bla charskich jak: przełożenie i pokrycie dachów dachówek, przełożenie gąsiorów i uszczelnienie pokrycia dachowego zaprawą od spodu, naprawa rynien, wymiana obróbek blaszanych, koinierzy kominów, świetlików i podokienników. Niezbędne dla przeprowadzenia remontu materiały dostarcza wykonawca. Termin wykonania robót od 15. IX. 1969 r. do 15. XII. 1969 r.

Termin składania ofert w ciągu 10 dni od dnia następnego po ukazaniu się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia.

Składana oferta winna zawierać: oświadczenie oferenta o przyjęciu świadczenia do wykonania, termin wykonania, ceny jednostkowe lub podstawy jej wykonania, ogólną wartość świadczenia.

Oferty wraz z załącznikami, należy składać w sekretariacie ul. Wileńska 15. K4524

Pracownicy poszukiwani
Państwowe Gospodarstwo Rolne Owinińska - Zakład PGR Uzarzewo koło Poznania, poczta i stacja kolejowa Kobylnica - zatrudni od 1. VII. 1969 r.:

- DZIEWIĘCIU do pracy w obszarze wydobywczej, oraz

- DZIEWIĘCIU do prac polowych. Mieszkania w nowym budownictwie. Szkoła sklep na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste w biurze gospodarczym. Kosztowność podróży nie zwracamy. K4654

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań - Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 zatrudni:

- MURARZY, MURARZY - TYNKARZY, ZDUNÓW, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, MONTERÓW RUSZTOWYCH RUROWYCH; - INŻYNIERÓW WZGLĘDNIEM TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska: kierownika działu technicznego, kierownika robót. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się pod wymienionym adresem. K4537

KOMUNIKAT
Kolegium Karno-Administracyjne przy PDRN Poznań - Stare Miasto - orzeczeniem z dnia 11. III. 1969 r. wymierzyło karę grzywny w wysokości 4.500 złotych ob. Ryszardowi Grabiszewskiemu, zam. w Poznaniu, ul. Koźła 32/33, m. 6 - za to, że w dniu 7. II. 1969 r. oraz w innych dniach m-ca stycznia będąc w stanie nietrzeźwym w kawiarni „Literacka“ używał słów wulgarnych, odczuwał się pod adresem personelu dezorganizującą pracę i w ten sposób zakłócił porządek publiczny. K4175

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową i materiałem budowlanym - Kostrzyn Wlkp. Informacje - Kostrzyn Wlkp. ul. Dworcowa 17a, w godz. 8-16, tel. 88. 1410g

Sprzedam wille jednorodzinne, komfortowa z 6 pokojami, duży sad w Puszczykowie oraz parcela pod bliźniak, opłotowana w Junikowie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1191g

Kupię dom z ziemią lub działką do trzech morgów, w okolicy Wrześni, Poznań, blisko komunikacji PKS. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1483g

Sprzedam dom niewykonywany, niedaleko Gdyni, Gdańska, Wiadomość: Czesław Kobiela Gdańsk - Wrzeszcz, Kossaka 6 m. 1. 1428g

3 ha ziemi przy granicy Poznania, sprzedam lub zamienie na nowy samochód. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1478g

Różne
Dr med. Paszkowski - specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Poznań, Matejki 51, godzina przyjęć: 9-12, 15-18. 1000g

Posiadam samochód osobowy Warszawa - przystąpię do spółki. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1303g

Kreślarz, podejmie współ pracę z projektantem budowlanym. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1331g

Wdowiec bezdzietny lat 68, rencista, materialnie niezależny, mieszkanie własne, posłubi samotna pania, rencistka, wdowa bezdzietna lat starsza panne od lat 50-60. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1386g

Przystojny rzemieślnik, lat 35, wykształcenie wyższe, pozna w celu matrymonialnym pania z większą gotówką. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1347g

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nałogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1456g

